

Robert Skobelski

PROPAGANDA PLANU 6-LETNIEGO NA ŚRODKOWYM NADODRZU

W grudniu 1948 r. na Kongresie Zjednoczeniowym PZPR uchwalono Wytyczne 6-letniego planu rozwoju gospodarczego Polski na lata 1950-1955, który nazwano planem budowy podstaw ustroju socjalistycznego¹. Plan ten był nie tylko programem ekonomicznym, ale także ideologicznym i polityczno-społecznym². Przewidywał stworzenie wielkiego przemysłu, rozwój i częściową przebudowę rolnictwa (kolektywizację), unowocześnienie i znaczne uspołecznienie handlu, wzrost wydajności pracy, rozkwit oświaty i kultury, podniesienie poziomu życia ludności³.

Zanim jednak doszło do oficjalnego zatwierdzenia planu 6-letniego przez Sejm w 1950 r., jego pierwotne założenia uległy istotnym zmianom⁴. Wpłynęła na to ewolucja stosunków politycznych w kraju (kwestia walki z odchyleniem nacjonalistyczno-prawicowym oraz przyjęcie stalinowskiej tezy o zaostrzaniu się walki klasowej) i niekorzystne zmiany w sytuacji międzynarodowej po rozpoczęciu się wojny w Korei⁵. Zwiększono wówczas planowane wcześniej na niższym poziomie wskaźniki wzrostu gospodarczego, podporządkowując je w znacznej mierze potrzebom przemysłu obronnego. Industrializacja nabrała w ten sposób negatywnego dla gospodarki i społeczeństwa, jednostronnego charakteru. Zrezygnowano z

¹ B. Dymek, *PZPR 1948-1954*, Warszawa 1989, s. 134.

² W. Góra, *Polska Ludowa 1944-1984*, Lublin 1986, s. 302.

³ B. Dymek, *op. cit.*, s. 134.

⁴ Dz. U. RP z 1950 r., nr 37, poz. 344. Pierwotne wytyczne planu 6-letniego przewidywały zwiększenie produkcji przemysłowej w 1955 r. o 85-95% w stosunku do stanu z 1949 r. oraz zwiększenie produkcji rolnej o 35-45%. Założenia te uległy rewizji na V Plenum KC PZPR w lipcu 1950 r. W przemyśle planowano wzrost o 158,3%, w produkcji rolnej o 63%, przy czym tzw. produkcja środków produkcji (grupa „A”) miała wzrosnąć o 63,5%, a produkcja środków spożycia (grupa „B”) tylko o 36,5% (A. Czubiński, *Dzieje Najnowsze Polski. Polska Ludowa (1944-1989)*, Poznań 1992, s. 227).

⁵ A. Czubiński, *op. cit.*, s. 225 i n.; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1996, s. 231; J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1944-1956*, Warszawa 1987, s. 100; B. Dymek, *op. cit.*, s. 135.

wielu programów służących celom cywilnym, na czym ucierpiały zaopatrzenie rolnictwa i rynek dóbr konsumpcyjnych⁶.

Początkowo plan 6-letni spotykał się z pewnym rzeczywistym entuzjazmem społecznym. Rozbudzono wiarę w postęp i uprzemysłowienie, które miały przynieść znaczny wzrost stopy życiowej⁷. Wizja bogatej Polski odpowiadała aspiracjom licznych warstw, przede wszystkim najbardziej części ludności wiejskiej i młodego pokolenia. Dlatego liczne środowiska udzieliły poparcia ówczesnej polityce gospodarczej partii. Zakres tego poparcia zmieniał się jednak w czasie i stopniowo malał⁸. Olbrzymi wysiłek związany z wykonaniem zadań industrializacji pociągał za sobą psychiczne zmęczenie ludności. Społeczeństwo rozumiało plan 6-letni jako pomost do dobrobytu, tymczasem zmuszane było do coraz większych wyrzeczeń⁹.

Uprzemysłowienie, będące przedsięwzięciem trudnym i ambitnym, wymagało nagromadzenia dużych środków finansowych i mobilizacji całego narodu. Po raz pierwszy więc zastosowano na taką skalę mechanizm sterowania reakcjami społecznymi. Jednym z głównych narzędzi socjotechnicznych w tym czasie stała się propaganda, umożliwiająca wpływanie na świadomość, opinię publiczną i masowe zachowania społeczno-polityczne¹⁰.

Rangę wiodącą uzyskał inspirowany przez partię, przeniesiony na grunt polski z ZSRR ruch współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Prasa i radio otrzymały polecenie szerokiego popularyzowania osiągnięć racjonalizatorów i przodowników¹¹. Na listę słynnych bohaterów pracy wpisano m. in. stoczniowca Stanisława Sołdka, inicjatora socjalistycznego wyścigu pracy Wincentego Pstrowskiego (rębaczka kopalni „Jadwiga”), górników – braci Bugdołów, włókniankę Wandę Gościmińską, murarza Wiktora Markiejkę¹². Nagłaśnianie ich dokonań służyło wykreowaniu nowych wzorów do naśladowania, pobudzeniu zbiorowego entuzjazmu i intensyfikacji wysiłku produkcyjnego załóg.

Jeszcze wyraźniej propagandowy charakter miały najróżniejszego rodzaju czyny produkcyjne, oddawanie nowych inwestycji czy uruchamianie nowej produkcji w terminach wyznaczonych świętami państwowymi i ideologicznymi, a nawet rocznicami urodzin przywódców partyjnych¹³. Napiętą sytuację międzyna-

⁶ J. Kaliński, *op. cit.*, s. 100.

⁷ B. Dymek, *op. cit.*, s. 135.

⁸ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 31; C. Kozłowski, *Namiestnik Salina*, Warszawa 1993, s. 83.

⁹ A. Czubiński, *op. cit.*, s. 232-233.

¹⁰ J. Mazurek, *Z teorii propagandy socjalistycznej*, Warszawa 1974, s. 16.

¹¹ Z. Świątkowski, *Świadomość jako czynnik kształtujący zachowania gospodarcze klasy robotniczej w latach 1950-1953*, [w:] *Świadomość społeczna*, red. E. Hajduk i A. Pawłowski, Zielona Góra 1984, t. I, s. 111; C. Kozłowski, *op. cit.*, s. 96.

¹² A. Czubiński, *op. cit.*, s. 229.

¹³ A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 233.

rodową wykorzystywano do stworzenia atmosfery zagrożenia i szpiegomanii. Prawie każdej awarii lub niewykonaniu planu – także w rolnictwie – towarzyszyły poszukiwania sabotażystów i dywersantów¹⁴.

Wymienione zjawiska związane z polityką propagandową tego okresu wystąpiły również na Środkowym Nadodrzu. Województwo zielonogórskie powstało wprawdzie niecały miesiąc przed uchwaleniem przez Sejm planu 6-letniego¹⁵ i dlatego jego przemysł nie posiadał jeszcze ani planu wydzielonego, ani rocznego na 1950 r., mimo to latem tegoż roku zorganizowano w Zielonej Górze na placu Słowiańskim wystawę pierwszych osiągnięć regionu w ramach uprzemysłowienia¹⁶.

Nowo utworzony Komitet Wojewódzki PZPR wydał polecenie komitetom powiatowym uwidoczniania w zakładach pracy podjętych zobowiązań oraz umieszczenia gazetek ze zdjęciami przodowników i racjonalizatorów. Już wkrótce nie było fabryki i hali, sklepu czy wiejskiej świetlicy bez transparentu lub informacji o czynach produkcyjnych i przekraczanych normach. Radiowęzły we wsiach i osiedlach kilka razy dziennie podawały wyniki wykonania planów. Utworzono wojewódzką i powiatowe komisje współzawodnictwa, których zadaniem było zachęcanie do wysiłku pracy i kontrolowanie jego efektów¹⁷. Podobne funkcje spełniali rekrutowani głównie spośród aktywu partyjnego przedsiębiorstw, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych korespondenci robotniczy i chłopscy, których entuzjastyczne relacje z terenu zamieszczano na łamach prasy i ulotek informacyjnych, tzw. błyskawic. Zdarzało się, że korespondenci ci uprawiali zwykłe donosicielstwo, „tropiąc” sabotażystów i „demaskując” wrogów klasowych¹⁸.

Ruch racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy, przedstawiany oficjalnie jako spontaniczna inicjatywa mas pracujących¹⁹, był od początku, o czym już wspomniano, sterowany odgórnie. Pomysłów racjonalizatorskich na skutek złej organizacji najczęściej nie wdrażano²⁰, a czyny produkcyjne narzucały załogom ich kierownictwa, rady zakładowe lub komórki partyjne. Przykładem mogą być tutaj huty szkła w Wymiarkach i Kunicach oraz Żagańskie Zakłady Przemysłu Lniarskiego, gdzie zobowiązania powstały na biurkach dyrekcji²¹.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ Dz. U. RP z 1950 r., nr 28, poz. 255.

¹⁶ „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 3.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (dalej APZG), KW PZPR. sygn. 36/VIII/2, 37/X/47; „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 50.

¹⁸ APZG, KW PZPR, sygn. 36/VIII/47; „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 3.

¹⁹ E. S z y r, *Współzawodnictwo pracy i walka o wyższy poziom planowania gospodarczego*, „Nowe Drogi” 1949, nr 3, s. 19.

²⁰ „Gazeta Zielonogórska” 1954, nr 250. Przykładowo w Lubuskiej Fabryce Zgrzeblarek w 1955 r. komórka wynalazczości praktycznie zaprzestała pracy, na rozpatrzenie czekały przez wiele miesięcy 124 wnioski racjonalizatorskie (*tamże*, 1955, nr 8).

²¹ APZG, KW PZPR, sygn. 37/X/47; „Gazeta Zielonogórska” 1954, nr 172, nr 246.

Najczęstszymi okazjami do podejmowania wyścigu pracy stawały się święta 1 Maja i Manifestu Lipcowego, kolejne rocznice Rewolucji Październikowej, Międzynarodowy Dzień Kobiet (w tym przypadku akcentowano szczególnie udział przedsiębiorstw z załogami kobiecymi), zjazdy i zloty organizacji politycznych i społecznych, wojewódzkie konferencje partyjne²². Nawet zielonogórskie święto winobrania zostało w 1950 r. przywitane przez pracowników Państwowej Lubuskiej Wytwórni Win wartami produkcyjnymi i deklaracją wzrostu wydajności w ich zakładzie o 500% do końca planu 6-letniego²³.

Administracyjny nacisk na podejmowanie zobowiązań prowadził niejednokrotnie do zupełnego wynaturzenia ich idei. I tak w Czerwieńsku listonosze przystąpili do współzawodnictwa w zwiększeniu prenumeraty „Gazety Zielonogórskiej”²⁴; pewien stróż z PGR w powiecie Wschowa zobowiązał się do tępienia szczurów w czasie swojej pracy, a kontroler PSS „Społem” z Krosna Odrzańskiego usiłował podjąć zobowiązanie zmniejszenia, a następnie likwidacji mank w podległych mu sklepach²⁵.

Częścią ideologicznego oddziaływania władz na zachowania gospodarcze społeczeństwa (przede wszystkim w pierwszym okresie sześciolatki) był kult jedności i konflikt koreański. W 70 rocznicę urodzin Stalina zorganizowano na Środkowym Nadodrzu Dni Pracy Stalinowskiej połączone z masówkami i zebraniem okolicznościowym²⁶. 60-lecie urodzin Bolesława Bieruta w 1951 r. także zaowocowało czynami produkcyjnymi, przy czym komitety powiatowe PZPR zachęcały załogi, aby meldunki o ich wykonaniu przysyłać uroczysto na ręce samego Prezydenta²⁷. Wojnę w Korei uważano za przejaw imperializmu amerykańskiego zagrażającego pokojowi światowemu. Na zwoływanych wiecach i zebraniach w przedsiębiorstwach głoszono, że narodowi koreańskiemu można pomóc tylko przez pracę i zdwojenie wysiłku produkcyjnego²⁸. O swoistej histerii koreańskiej świadczyły nagłówki prasowe: *Pracą wzmacniamy siły obozu pokoju, pracą dopomożemy naszym braciom w Korei; Masy chłopskie nie będą szczędzić sił, aby wykonać plan 6-letni i pokrzyżować zbrodnicze plany imperializmu* itp.²⁹

²² „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 50, nr 61.

²³ *Tamże*, 1950, nr 57.

²⁴ *Tamże*, 1951, nr 67.

²⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 37/X/47. Liczba różnego rodzaju nadużyć w palcówkach handlu uspołecznionego na Środkowym Nadodrzu w okresie planu 6-letniego stale wzrastała. Tendencja ta była szczególnie niepokojąca w obliczu coraz częstszych braków w zaopatrzeniu; *tamże*, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej PWRN), Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego (dalej WKPG), sygn. 84.

²⁶ „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 10.

²⁷ APZG, KW PZPR, sygn. 37/X/47.

²⁸ „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 10.

²⁹ *Tamże*, 1950, nr 12, nr 13, nr 14.

Nie mniej istotnym elementem polityki propagandowej było stawianie za wzór i rozpowszechnianie – podobnie jak współzawodnictwa – również innych radzieckich doświadczeń i metod pracy. Prasa przekazywała systematyczne relacje z wielkich budów ZSRR (elektrownia w Kujbyszewie, kanał Wołga-Don itd.)³⁰. Przy okazji uruchamiania elektrowni wodnej im. L. Waryńskiego na Bobrze w Dychowie akcentowano fakt jej wyposażenia w urządzenia radzieckie³¹. W PGR-ach, POM-ach i spółdzielniach produkcyjnych zapoczątkowano ruch „korobielnikowców”, w zakładach pracy nakłaniano do używania słynnego noża tokarskiego Kolesowa i tworzono – z niewielkim jednak skutkiem – tzw. piony produkcji bezbrakowej³².

Wszystkie te zabiegi nie szły w parze z rzeczywistymi wynikami gospodarczymi. Trudności w realizacji zadań produkcyjnych odnotowano na Środkowym Nadodrzu już na samym początku sześciolatki. W 1951 r. swego planu nie wykonało tutejsze kopalnictwo węgla (kopalnie „Babina”, „Henryk”, „Maria”, „Sieniawa”, „Smogóry”). Powodem był wysoki koszt wydobycia jednej tony węgla związany z niedostateczną modernizacją. Podobna sytuacja wystąpiła w przemyśle ceramicznym i budowlanym. W branży metalowej istną plagą stało się wytwarzanie braków, których ilość czasami dochodziła do 50% produkcji ogólnej³³. Coraz gorzej wyglądało zaopatrzenie w surowce i wyposażenie przedsiębiorstw w maszyny i urządzenia. Dochodziły do tego złe warunki i organizacja pracy oraz trudna sytuacja socjalna pracowników³⁴.

Pogarszający się z roku na rok poziom życia ludności powodował, że odnosiła się ona z coraz większą rezerwą, wręcz wrogością, do natrętnej, oderwanej od rzeczywistości propagandy. Przykładem oporu, jakim reagowało społeczeństwo na kampanie ideologiczne, może być słaby oddźwięk (szczególnie na wsi) wezwania do podjęcia zobowiązań produkcyjnych przed II Zjazdem partii w 1954 r. Z niechęcią do czynu przedzjazdowego podchodzili nawet członkowie PZPR³⁵. Niezadowolenie potęgował fakt, iż państwo nawet najbardziej niekorzystne dla ludności decyzje tłumaczyło zawsze troską o interes społeczny i wychodzeniem naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom obywateli. Korektę planu 6-letniego z 1950 r. uzasadniono

³⁰ *Tamże*, 1953, nr 4.

³¹ *Tamże*, 1952, nr 5.

³² APZG, KW PZPR, sygn. 37/X/47; „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 81; 1953, nr 153; 1954, nr 250. Kołchoźnica Lidia Korobielnikowa była jedną z bohaterek pracy ZSRR („Gazeta Zielonogórska” 1951, nr 2).

³³ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/28.

³⁴ *Tamże*, PWRN, WKPG, sygn. 50. Na Środkowym Nadodrzu złą sytuację socjalną odczuwali najbardziej pracownicy przemysłu lekkiego (np. w Lubuskich Zakładach Przemysłu Wełnianego, Gorzowskich Zakładach Roszarniczych, Żagańskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego). Najwięcej wypadków przy pracy, łącznie ze śmiertelnymi, odnotowano w tutejszym kopalnictwie węgla brunatnego, tartakach i zakładach metalowych (*tamże*, KW PZPR, sygn. 37/X/28).

³⁵ *Tamże*, KW PZPR, sygn. 37/X/47.

tym, że to sama klasa robotnicza rzekomo ją wymusiła³⁶. W wielkiej akcji prasowej wokół reformy walutowej starano się udowodnić, iż wymiana pieniędzy została szeroko poparta przez masy pracujące. Nakłaniano przy tym do podejmowania zobowiązań produkcyjnych pod hasłem „umacniania wartości nabywczej naszego nowego trwałego pieniądza”³⁷. W rzeczywistości reformę zarządzono arbitralnie, a jej realizacja pozbawiła społeczeństwo trzech czwartych oszczędności³⁸.

Poparciem miało się również cieszyć wprowadzenie nowych norm pracy, które przedstawiono jako konieczny warunek sprostania zadaniom planu 6-letniego. Twierdzono, niezgodnie z prawdą, że normy nie uległy podwyższeniu, lecz jedynie zostały „zmodernizowane” i dostosowane do wymagań aktualnej sytuacji gospodarczej³⁹. Likwidacji systemu kartkowego w styczniu 1953 r. towarzyszyły liczne wypowiedzi prasowe „przypadkowych” robotników i chłopów zachwalające zniesienie reglamentacji i podwyżkę zarobków. Przemilczano natomiast równoczesne znaczne podniesienie cen wielu artykułów, skutkiem czego właśnie w 1953 r. realne płace w gospodarce uspołecznionej spadły poniżej poziomu z roku 1949⁴⁰.

Szczególnie niepopularnym posunięciem władz była ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy⁴¹. Tytuły prasowe i transparenty na murach fabryk głosiły, że „walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy jest walką o wykonanie planu 6-letniego”⁴². Wszelkimi sposobami starano się przeciwdziałać absencji. Rady zakładowe delegowały swoich członków do specjalnych grup kontrolnych, które nieobecnych w pracy często nachodziły w domach i upominały spóźniających się⁴³. Nazwiska notorycznych „bumelantów” – ku przestrodze innych – publikowano w gazetach i umieszczano ich zdjęcia na tablicach w zakładach pracy. Zdarzało się, że sąsiadowały one z fotografiami wyróżnianych racjonalizatorów i przodowników⁴⁴.

W latach industrializacji państwo duże nadzieje pokładało w młodzieży. Próbowano ukształtować świadomość młodego pokolenia w sposób sprzyjający realizacji polityki partii. Zadanie to powierzono organizacjom masowym (ZMP, ZHP, PO „SP”), do których przynależność zaczęto uważać za patriotyczny obowiązek. Prasa rozpisywała się szeroko na temat czynów produkcyjnych, zobowiązań, różnych akcji ideologicznych podejmowanych przez członków ZMP i ZHP⁴⁵, ich walki

³⁶ „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 15.

³⁷ *Tamże*, 1950, nr 88, nr 89, nr 90, nr 91.

³⁸ A. P a c z k o w s k i, *op. cit.*, s. 235.

³⁹ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/33, 36/X/47.

⁴⁰ „Gazeta Zielonogórska” nr 5, nr 6; A. P a c z k o w s k i, *op. cit.*, s. 236.

⁴¹ Dz. U. RP z 1950 r., nr 20, poz. 168.

⁴² „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 100.

⁴³ *Tamże*, 1950, nr 105.

⁴⁴ *Tamże*, 1950, nr 100; „Nowiny Spółdzielcze” 1955, nr 1.

⁴⁵ „Głos Młodych” 1954, nr 1, nr 4; „Nowiny Świebodzińskie” 1955, nr 1; „Gazeta Żagańska” 1954, nr 3; „Głos Powiatu Żarskiego” 1955, nr 9.

ze szkodnictwem gospodarczym w przedsiębiorstwach przemysłowych⁴⁶ i z wrogiem klasowym na wsi⁴⁷, jednak poza godzinami pracy, zebrani czy wieców młodych ludzi pozostawiano najczęściej własnemu losowi⁴⁸. Poważnym problemem społecznym były szerzące się wśród młodzieży patologie, jak pijaństwo i chuligaństwo. O masowości chuligaństwa świadczy powołanie w 1954 r. w Zielonej Górze (w myśl wytycznych rządowych) wojewódzkiego i powiatowych komitetów do walki z tym zjawiskiem⁴⁹.

Skutki kursu na uprzemysłowienie najbardziej odczuła wieś. Z jednej strony poniosła ona główne koszty finansowe industrializacji, z drugiej strony poddana została silnej presji kolektywizacyjnej. Spowodowało to głęboki kryzys indywidualnej gospodarki chłopskiej i ogólny spadek produkcji rolnej.

W odniesieniu do rolnictwa oficjalne doniesienia o jego stanie bodaj najbardziej rozmijały się z realiami. Często podawano wyniki przekraczania planów skupu zboża i kontraktacji lub przykłady współzawodnictwa w szybkości przeprowadzania prac polowych między gminami i wsiami⁵⁰. Na przykład realizacja dostaw obowiązkowych w powiatach Skwierzyna i Krosno Odrzańskie miała się odbywać „entuzjastycznie i z zadowoleniem”⁵¹. Faktycznie w rejonie krośnieńskim z powodu nadmiernych obciążeń jedynie w 1950 i 1951 r. porzuciło swoje zagrody i przenieśli się do miast kilkuset rolników⁵².

Przedmiotem współzawodnictwa na wsi usiłowano uczynić nawet spłaty wygórowanego podatku gruntowego i uiszczanie obowiązkowych składek na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy (SFO), w czym ponoć wyróżniał się powiat Żary⁵³. Tymczasem wiadomo było, że podatek gruntowy i SFO stanowiły – obok dostaw obowiązkowych – najbardziej uciążliwe zobowiązania chłopów wobec państwa. W „przodującym” pod tym względem powiecie żarskim świadczenia te ściągano nierządno pod przymusem, nie unikając brutalnych rekwizycji. Zalegających z opłatami gospodarzy publicznie piętnowano, nazywając „sabotażystami planu 6-letniego” i „wrogami Polski Ludowej”⁵⁴, karano wysokimi mandatami i grzywnami. Urzędnicy rad narodowych i pracownicy aparatu partyjnego w asyście milicji

⁴⁶ W 1950 r. głośno było o wykryciu przez członków ZMP zaniedbań i nadużyć w zielonogórskiej „Polskiej Wełnie”. Ujawniono wpisywanie na konto niektórych pracowników niewykonanych robót oraz – co wydaje się mniej prawdopodobne – celowe uszkodzanie krosien („Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 14).

⁴⁷ „Głos Młodych” 1954, nr 1.

⁴⁸ APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/28.

⁴⁹ *Tamże*, PWRN, Urząd Spraw Wewnętrznych, sygn. 3.

⁵⁰ „Gazeta Zielonogórska” 1950, nr 32, nr 49; „Gazeta Żagańska” 1955, nr 4, nr 6; „Głos Krośnieński” 1955, nr 5; „Głos Powiatu Żarskiego” 1955, nr 6; „Nowiny Świebodzińskie” 1954, nr 6.

⁵¹ „Gazeta Zielonogórska” 1951, nr 51, nr 58.

⁵² APZG, KW PZPR, sygn. 36/X/33, 36/XI/37.

⁵³ „Gazeta Zielonogórska” 1951, nr 36.

⁵⁴ „Głos Powiatu Żarskiego” 1955, nr 8; „Głos Krośnieński” 1955, nr 47; APZG, KW PZPR, sygn. 36/II/4, 36/IV/6.

urządzali w wielu wsiach powiatu tzw. nocne warty. Mnożyły się przypadki zatrzymań i aresztowań przez organa bezpieczeństwa⁵⁵.

W imię idei zaostrzającej się walki klasowej władze usiłowały zantagonizować wewnętrznie wieś, skłócić jej zamożniejszą część z mało- i średniorolnymi chłopami, wprowadzić podział na dobrych i złych gospodarzy⁵⁶. Organizowano i wysyłano w teren specjalne ekipy w ramach tzw. ruchu łączności fabryk ze wsią, których celem miało być „podnoszenie świadomości mas chłopskich, izolacja polityczna wiejskich kapitalistów (kułaków) i innych sił reakcyjnych oraz pozyskiwanie zwolenników kolektywizacyjnej polityki państwa”⁵⁷. W 1953 r. na Środkowym Nadodrzu działały 72 grupy tego typu⁵⁸.

Nie wahano się wprowadzać w błąd opinii społecznej przez podawanie fałszywych informacji. Przykładem takich działań była wieś Chodków w powiecie żagańskim. W jednym z numerów „Gazety Zielonogórskiej” opisano fikcyjny konflikt między biednymi chłopami a kułakami na tle założenia spółdzielni produkcyjnej. Bogacze wiejscy zostali jakoby zdemaskowani i odizolowani od reszty wsi czego wynikiem stało się powstanie spółdzielni⁵⁹. Tymczasem w Chodkowie akcję kolektywizacyjną przeprowadzono pod ostrym naciskiem administracyjnym. Doszło do aresztowań kilku sprzeciwiających się temu rolników, całą zaś wieś poddano tzw. regulacjom gruntów, pozbawiając gospodarstw 32 rodziny⁶⁰.

Polityka propagandowa 6-letniego planu na Środkowym Nadodrzu nie przyniosła większych efektów i tylko w niewielkim stopniu zdołała wpłynąć na gospodarcze zachowania ludności. Czasami odnosiła skutek odwrotny od zamierzonego. Ruch współzawodnictwa pracy, kampanijność czynów produkcyjnych według zasady „od święta do święta”, nieliczenie się przy tym z reżimem technologicznym i rzeczywistą gotowością urzędzeń, nadmierne podnoszenie norm pracy, prowadziły najczęściej do nierytmiczności, zakłócania toku produkcji i przekraczania jej kosztów, marnotrawstwa surowców i obniżenia jakości wyrobów. Poddane ideologicznej presji społeczeństwo okazywało coraz większe niezadowolenie. Wśród załóg zakładów i przedsiębiorstw dochodziło do powstawania konfliktowej atmosfery⁶¹. Nastąpiła deformacja systemów motywacyjnych i etosu pracy oraz idąca za tym demoralizacja środowisk pracowniczych⁶².

⁵⁵ APZG, KW PZPR, sygn. 36/IV/6.

⁵⁶ „Gazeta Zielonogórska” 1951, nr 44.

⁵⁷ Z. K r a t k o, *Ruch łączności fabryk ze wsią*, „Nowe Drogi” 1949, nr 3, s. 57-58.

⁵⁸ APZG, KW PZPR, sygn. 36/VIII/47.

⁵⁹ „Gazeta Zielonogórska” 1951, nr 40.

⁶⁰ APZG, KW PZPR, sygn. 36/II/4, 36/IV/7.

⁶¹ A. P a c z k o w s k i, *op. cit.*, s. 233.

⁶² A. W e r b l a n, *op. cit.*, s. 25.

Czynniki te – obok zasadniczych powodów ekonomicznych – spowodowały, że plan gospodarczy na lata 1950-1955 nie został na Środkowym Nadodrze zrealizowany ani w przemyśle, ani w sferze rolnictwa⁶³.

Robert Skobelski

DIE PROPAGANDA DES 6-JÄHRIGEN PLANES AUF DEM MITTELODERGEBIET

Zusammenfassung

Im Jahr 1950 wurde der 6-jährige Plan der wirtschaftlichen Entwicklung Polens bestätigt. Er wurde dem Bauplan der sozialistischen Grundlagen genannt. Die Realisierung seiner Aufgaben verlangte der Ansammlung der grossen Geldmittel und Mobilisierung des ganzen Volks. Zum ersten Mal wurde also im so grossen Massstab der Mechanismus geplant, der die gesellschaftliche Reaktion gesteuert hat. Die Propaganda war in dieser Zeit das wichtigste sozjotechnische Instrument. Sie ermöglichte den Einfluss auf das Bewusstsein, die öffentliche Meinung und die sozial-politische Vernaltensweise. Der aus der Sowjetunion stammende Arbeitswettbewerb und die Rationalisatorenbewegung wurden in dieser Zeit propagiert. Die sowjetischen Erfahrungen und die Produktionsmethoden wurden auch verschiedene Produktions- und freiwillige Arbeitseinsätze, neue Investitionen und die neuen Produktionen, die in den staatlichen Festtagen in Gang gebracht wurden. Zu diesen Tätigkeiten wurden fast alle politischen Organisationen und die Massenmedien eingestellt. Diese Erscheinungen, die mit der Propagandapolitik verbunden wurden, fanden auch auf unserem Gebiet statt. Sie waren jedoch erfolglos und beeinflussten nur teilweise das wirtschaftliche Benehmen der Menschen.

⁶³ APZG, PWRN, WKPG, sygn. 50.